

# Dlaczego elita bankowa chce zamieszek w USA?

25 lutego 2013

Istnieje konkretna ekonomiczna pobudka, dla której oligarchowie starają się sprowokować i wykorzystać zamieszki.

Jak ujawnił w 2001 roku dziennikarz śledczy Greg Palast globalna elita bankowa, głównie Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy opracowały technikę, która umożliwia im łupienie innych krajów z zasobów – technika ta stała się znana jako zamieszki MFW.

W kwietniu 2001 roku, Palast wszedł w posiadanie dokumentów, które wyciekły z Banku Światowego określających 4 kroki procesu łupienia narodów z ich bogactwa i infrastruktury oraz ustanawiania kontroli nad zasobami w rękach elity bankowej.

Jeden z ostatnich kroków procesu – zamieszki MFW – określają w jaki sposób elita planuje z wyprzedzeniem masowe zamieszki, które mają spowodować przerażenie inwestorów oraz bankructwa rządów.

Gospodarczy pożar ma swoją jasną stronę dla obcokrajowców, którzy mogą wykupić za grosze pozostające aktywa – napisał Palast, dodając, że – pojawia się wzór działania, w którym jest masa przegranych, a zwycięzcami są zawsze zachodnie banki i amerykański departament skarbu.

Innymi słowy elita bankowa celowo stwarza gospodarcze środowisko polegające na wzroście stóp procentowych, gwałtownym wzroście cen żywności, biedzie, obniżaniu standardu życia, które razem wzięte prowokują zamieszki społeczne, a następnie jak stado sępów bankierzy zlatują się, żeby wykupić pozostałości aktywów państwowych za grosze.

Widzieliśmy już przebieg tego procesu w państwach takich jak

Boliwia, Ekwador, Indonezja, Grecja i Argentyna.

Źródła zamieszek w Europie zostały sprowokowane przez rządy narzucające własnym społeczeństwom programy oszczędnościowe MFW.

Zasadniczo są to te same programy oszczędności, prywatyzacji i deregulacji, które wywołały zamieszki w latach osiemdziesiątych w biedniejszych państwach.

Choć MFW i Bank Światowy zdewastowały połowę globu swoim gospodarczym terroryzmem Stany Zjednoczone pozostają dla nich ostatecznym celem.

Pierwszym krokiem z czterech kroków procesu przejmowania przez banksterów państwa jest prywatyzacja należących do państwa aktywów – proces ten jest już w dobrze zaawansowanym stadium w Stanach Zjednoczonych z infrastrukturą sprzedawaną zastraszającym tempie zagranicznym korporacjom z pomocą Goldman Sachs.

Kluczowy element zdradzieckiej agendy elity bankowej sprowadzenia na Stany Zjednoczone gospodarczego kolapsu skupia się wokół procesu deindustrializacji kraju, usuwającego platformę narodu umożliwiającą samowystarczalność i zastępowanie jej zależnością od finansowego ratowania bankierów.

To właśnie w znacznym stopniu osiągnięto w Europie z prawie każdą większą gospodarką na kontynencie rządzoną przez technokratów zainstalowanych przez Goldman Sachs.

W Stanach Zjednoczonych od 2000 roku 32% miejsc pracy w sektorze produkcyjnym zostało utracone, podczas gdy 56,000 zakładów produkcyjnych zostało zamkniętych.

Administracja Obamy ogłosiła ponadto wojnę z przemysłem węglowym, a Obama zadeklarował, że zbankrutuje każdego, kto spróbuje wybudować nową elektrownię węglową.

Tymczasem Chiny budują nową elektrownię węglową co 2 tygodnie.

Biorąc pod uwagę jasny ekonomiczny motyw wywołania zamieszek w Stanach Zjednoczonych możemy spodziewać się przygotowań do niepokojów społecznych w kraju w różny sposób i rzeczywiście znaki takie widać wszędzie.

Administracja Obamy przegłosowała ustawę o obronie narodowej (NDAA), która umożliwia porywanie i aresztowanie na czas nieokreślony bez procesu obywateli amerykańskich na terenie Stanów Zjednoczonych w celu stworzenia ram dla masowych aresztowań osób protestujących i dziennikarzy w czasie ogłoszenia narodowego stanu wyjątkowego.

Cyniczne i agresywne ściganie demaskatorów przez administrację Obamy za ujawnianie korupcji rządowej w interesie publicznym jest jasnym narzędziem zaprojektowanym do zastraszenia demaskatorów przed mówieniem prawdy w czasie kiedy sprawy zaczną przybierać gwałtowny obrót.

Departament Bezpieczeństwa Krajowego i inne federalne agencje są aktywnie zaangażowane w szpiegowanie mediów społecznych oraz stron z wiadomościami w celu poszukiwania raportów i komentarzy, które odzwierciedlają wrogi stosunek do rządu Stanów Zjednoczonych i Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego.

Narodowa Agencja Bezpieczeństwa buduje największe w kraju centrum szpiegowania pośrodku pustyni w stanie Utah.

Przeznaczeniem budynku jest przechwytywanie wszelkich form komunikacji, w tym kompletnej zawartości prywatnych wiadomości e-mail, rozmów telefonicznych, wyszukiwań w internecie oraz wszelkiego rodzaju śladów danych osobistych, miejsc parkowania, tras podróży, zakupów i innych elektronicznych śladów.

Przez stworzenie gigantycznej bazy danych każdej wyobrażalnej formy komunikacji Narodowa Agencja Bezpieczeństwa ma nadzieję monitorować z wyprzedzeniem i ustalić rozprzestrzenianie się

masowych zamieszek społecznych w Stanach Zjednoczonych.

Zeszłym tygodniu Departament Sprawiedliwości potwierdził swoje stanowisko, że administracja Obamy może używać uzbrojonych dronów do zabijania obywateli amerykańskich.

Zgodnie z ustawą o obronie narodowej (NDAA) całe terytorium Stanów Zjednoczonych zostało ogłoszone „polem walki”, co oznacza, że drony mogą wkrótce zacząć być używane do mordowania Amerykanów na amerykańskiej ziemi.

Rząd, który ucieka się do zabijania własnych obywateli bez jakiegokolwiek procesu sądowego jest jawnie dyktaturą zaangażowaną w prześladowanie własnych obywateli.

Jedynym wyobraźalnym scenariuszem, kiedy taki program mógł być uzasadniony, byłaby sytuacja, w której Stany Zjednoczone znajdowałyby się w stanie wojennym, a rząd znajdowałby się na krawędzi upadku.

Departament Bezpieczeństwa Krajowego zakupił ponad 1,6 miliarda sztuk amunicji w ciągu ostatnich zaledwie dziesięciu miesięcy.

W szczycie walk w Iraku armia amerykańska zużywała jedynie 5.5 miliona sztuk naboju w ciągu miesiąca.

Po co Departament Bezpieczeństwa Krajowego zgromadził zapas naboju wystarczający na 30 lat wojny, jeśli nie przygotowuje się do jakiejś formy zamieszek w kraju?

Przygotowania do stanu wojennego można zaobserwować w wielu różnych miejscach, ale przypuszczalnie najbardziej ewidentnym jest program FEMA, w ramach którego pastory i inni przedstawiciele religijni są szkoleni na tajnych oficerów policji, którzy uczą swoich wyznawców posłuszeństwa względem rządu w ramach przygotowań do zaimplementowania stanu wojennego, rekwirowania własności oraz broni, masowych szczepień i przymusowych wysiedleń.

Plany operacyjne armii Stanów Zjednoczonych na lata 2016-2028 nakazują, że szeroko zakrojone operacje będą obejmować działania wewnątrz granic amerykańskich.

Scenariusze, w których Amerykanie tworzą milicje i stają się powstańcami w efekcie gospodarczego kolapsu oraz muszą zostać wyeliminowani przez armię amerykańską zostały już nakreślone przez wojskowych planistów.

Wewnętrzne instrukcje, które wyciekły z armii amerykańskiej ujawniają plany wojska przeprowadzania operacji w warunkach niepokoju społecznych, podczas których żołnierze będą używani do tłumienia zamieszek, konfiskaty broni a nawet zabijania Amerykanów na ziemi amerykańskiej podczas masowych niepokoju społecznych.

Program Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego o nazwie „Powiedz coś, kiedy zauważysz coś” przedstawia Amerykanów klasy średniej jako terrorystów, a szereg raportów sponsorowanych przez Departament Bezpieczeństwa Krajowego opisuje miłośników wolności i innych zwolenników konstytucji jako krajowych terrorystów.

Wszystkie te aspekty nieodparcie wskazują na rzeczywistość, że rząd amerykański przygotowuje się na masowe niepokoje społeczne w którymś momencie w ciągu najbliższych pięciu do dziesięciu lat. Kiedy spojrzymy na niedawną historię narodów, które przeżyły upadek gospodarczy, zamieszki w kraju są podstawowym elementem celowej agendy elity bankowej, mającej na celu zburzenie i złupienie gospodarki oraz w trakcie tego procesu zniszczenie suwerenności narodowej.

Autor: Paul Joseph Watson

Źródło oryginalne: [www.globalresearch.ca](http://www.globalresearch.ca)

Źródło polskie: [Bankowa Okupacja](#)